

Zupełnie inna „twarz” Krzysztofa Misiaka. A właściwie ich 10 odsłon

– Sfera harmoniczna, aranżacje, wolne tempa utworów jak i melodyka ma nas zobligować do poświęcenia odrobiny więcej czasu na obcowanie z tą muzyką, gdyż w pierwotnym zamyśle chciałem zrealizować coś „do słuchania ... z mocnymi akcentami”, niekoniecznie stawiając na gitarową ekwilibrystkę – mówi o swojej najnowszej płycie Krzysztof Misiak, znany płocki muzyk i gitarzysta.

Mowa o krążku „Siłami Natury”, na której osobisty styl Krzysztofa Misiaka, czyli hate-jazz ewoluuje w kierunku muzycznej melancholii rodem z planu dramatu filmowego. – Staram się rozwijać własny język muzyczny i uplastyczniać go pod kątem obrazu i dźwięku – wyjaśnia muzyk.

Do stworzenia płyty gitarzysta zaprosił znakomitych artystów: Wojciecha Pilichowskiego (bas bezprogowy), Dave Latchaw’a (instrumenty klawiszowe), Mateusza Smoczyńskiego (skrzypce), Piotra Krzemińskiego (trąbka), Mieczysława Grubiaka (saksofon tenorowy), Michała Borowskiego (saksofon sopranowy), Mieszka Służewskiego (harmonijka ustna) i Piotra Kelma (skrzypce).

Następną ciekawostką związaną z płytą, jest to, że po raz pierwszy gitara akustyczna wykorzystana jest w każdym utworze i odgrywa ważną rolę, choć nie jest to wiodący instrument. – Stawiam też na inne barwy, w których instrumenty dęte i smyczkowe nadają muzyce klasycznego, wręcz symfonicznego tchnienia. Są też sample wokalne, głównie w stylu gothic cinematic, instrumenty etniczne oraz efekty dźwiękowe przedstawiające zjawiska naturalne – wymienia Krzysztof Misiak. Podkreśla, że koncepcją nadrzędną

w pracy twórczej nad utworami była idea propagowania i ochrony szeroko pojętej przyrody na podstawie dekalogu Św. Franciszka z Asyżu. – Przy okazji chodziło także o popularyzację łaciny, czyli tzw. martwego języka – wyjaśnia.

Zatem słuchając płyty, można ,przepaść' na dobre w świecie muzycznych uniesień. Tajemnicze tytuły utworów podkreślają jej wyjątkowy – jak na Misiaka – charakter. „Las samoobsługowy”, „Od czasu do czasu bezwietrznie”, „Wypuszczając żółwia do oceanu”, „Oddech podwodnego miasta” czy „Artefakty codzienności” – zachęcają do wykorzystania bogactwa wyobraźni każdego człowieka bez względu na wiek. Na krążku znajduje się 10 utworów.

Więcej na temat płyty można znaleźć na stronie [Krzysztofa Misiaka](#)

Fot. Mariusz Młynarkiewicz.